

Pierwszy siwy włos

Krzysztof Krawczyk

Babie lato wolno płynie
przez jesienny park,
z dala ktoś na mandolinie
kołysankę gra.
Chodźmy, miła, pod nasz stary dąb,
jakże kocham ciepło twoich rąk.
Pomyśl, ile to już lat
idziemy przez ten świat.

Spostrzegłem dzisiaj pierwszy siwy włos
na twojej skroni
i muszę wyznać, że ten widok
wzruszył mnie ogromnie.
Mam przecież w oczach dzień,
gdy pierwszy raz ujrzałem ciebie,
pamiętam każde słowo,
każdy uśmiech twój.

Czas nie ostudzi ludzkich serc,
gdy mocna miłość płonie.
Całuję pierwszy siwy włos,
co błysnął na twojej skroni.
Tak piękną mamy jesień, miła,
cichą i pogodną.
Spójrz, jak babiego lata
płynie srebrna nić.

Jak obłoki dwa łabędzie
przecinają staw,
człowiek zawsze wracać będzie
do lirycznych spraw.
Chodźmy, już się kryje słońca blask,
w domu cisza oczekuje nas.
Pomyśl, ile to już lat
idziemy przez ten świat.

Spostrzegłem dzisiaj pierwszy siwy włos
na twojej skroni
i muszę wyznać, że ten widok
wzruszył mnie ogromnie.
Mam przecież w oczach dzień,
gdy pierwszy raz ujrzałem ciebie,
pamiętam każde słowo,
każdy uśmiech twój.

[2x:]

Czas nie ostudzi ludzkich serc,
gdy mocna miłość płonie.
Całuję pierwszy siwy włos,
co błysnął na twojej skroni.
Tak piękną mamy jesień, miła,
cichą i pogodną.
Spójrz, jak babiego lata
płynie srebrna nić.